

# Leinwand, Aleksandra J.

---

## Sprawozdanie z sesji nt. "Od Wersalu do Poczdamu"

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 2/1, 264-272

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

obrad argumenty na rzecz wzrastającej roli wyższego szkolnictwa niepaństwowego w systemie edukacji narodowej okażą się na tyle przekonywujące, że zostaną wpisane w system obowiązującego modelu kształcenia i wychowania dzieci, młodzieży i dorosłych.

Przy okazji naszej konferencji chcieliśmy niejako „sprzedać” naukowe osiągnięcia wyższego szkolnictwa niepaństwowego, a także wykorzystać bogatą wiedzę i duże doświadczenie wszystkich jej uczestników. Uczestnicy łowickiej konferencji, przyjmując zaproszenie Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej, dali wyraz uznaniu dla tematu obrad. Nie ukrywamy zadowolenia z faktu, że wzięli w niej udział wybitni specjaliści: rektorzy, prorektorzy, dziekani, prodziekani, kierownicy katedr i zakładów, profesorowie, doktorzy i magistrowie wyższych uczelni państwowych i niepaństwowych; wybitni uczeni z Polski, Niemiec i Japonii. Wyższego szkolnictwa nie zreformuje jednak niewielka grupa najwybitniejszych nawet uczonych. Może to uczynić jedynie szerokie grono różnorodnych specjalistów. Konferencja w Łowiczu zgromadziła tych, którzy wiedzą, jak modelować przyszły kształt edukacji na poziomie najwyższym.

Istnieją podstawy, aby wyrazić przekonanie, że już w najbliższym czasie będziemy dyskutowali nie tyle o problemach wyższego szkolnictwa państwowego i niepaństwowego, ile o problemach dobrych i złych uczelni wyższych. A tak naprawdę, to tylko pierwsze z nich zasługują na pełną akceptację i to niezależnie od tego, czy są usytuowane w grupie szkół państwowych czy też niepaństwowych.

*Jan Bogusz*

### **Sprawozdanie z sesji nt. *Od Wersalu do Poczdamu***

W dniach 23–24 października 1995 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk na Rynku Starego Miasta w Warszawie odbyła się sesja naukowa nt. *Od Wersalu do Poczdamu. Ewolucja sytuacji międzynarodowej Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945 (1955)*. Sesję zorganizował Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla i Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu.

Obrady otworzył dyrektor Instytutu Historii, prof. dr Stanisław Bylina, który powitał zebranych gości oraz zasiadającego w prezydium współgospodarza sesji, prorektora łowickiej uczelni, dr. Bolesława Chmielińskiego. Prof. Bylina zwrócił uwagę na bogaty dorobek naukowy Zakładu Dziejów Europy XIX i XX w.

IH PAN, którego pracownicy zaprezentowali na sesji wyniki badań własnych. Przewodniczący obrad podkreślił też, iż badania nad dziejami Europy Środkowo-Wschodniej (zagadnienie obecnie bardzo często pojawiające się w polityce, publicystyce i nauce) prowadzone w IH PAN nie są kwestią mody.

Podczas dwudniowych obrad wygłoszono 17 referatów. W sesji uczestniczyło około 50 osób; ważnym elementem była ożywiona dyskusja po blokach tematycznych 4–5 referatów.

Pierwszy referent, prof. dr Piotr Łossowski, kierownik Zakładu Dziejów Europy XIX i XX w., mówił na temat *Traktat Wersalski a Europa Środkowo-Wschodnia*. Na wstępie zostało postawione pytanie, czy rola, jaką odegrały ustalenia Traktatu Wersalskiego i związane z nim traktaty z Saint-Germain, Neuilly i Trianon w ukształtowaniu terytorialnym Europy Środkowo-Wschodniej, była rozstrzygająca. Autor dowodził, że choć wiele rozwiązań traktatowych było niesprawiedliwych, to ostatecznie jednak dokonania pozytywne Traktatu Wersalskiego górują nad ułomnościami. Traktat przyniósł wolność wielu narodom Europy Środkowo-Wschodniej. Potwierdził prawne uznanie Polski i stworzył warunki do ukształtowania granic II Rzeczypospolitej. Przypominana często nietrwałość ładu wersalskiego była wynikiem aktywnej działalności jego wrogów. Referent zwrócił uwagę, że wiele ustaleń Traktatu wykazało żywotność; wytyczone wówczas granice niektórych państw przetrwały II wojnę światową i obowiązują do dziś.

Dr Aleksander Achmatowicz w swoim referacie zastanawiał się nad pytaniem *Czy wojna naprawdę skończyła się w 11 listopada 1918 r.?* Albowiem po zawieszeniu broni, jakie wtedy nastąpiło, w wielu miejscach toczyły się boje (np. wojna domowa w Rosji i polsko-ukraińskie walki o Lwów). W czasie obrad paryskiej Konferencji Pokojowej trwało kilkanaście lokalnych konfliktów zbrojnych. Walki te były pochodnymi I wojny światowej. Autor referatu używa pojęcia „system wersalsko-ryski”. (Traktat Ryski stanowił bowiem dopełnienie tego, co ustalono w 1919 r. w Paryżu.) Za koniec konfliktu, Wielkiego Kryzysu, jakim była I wojna światowa, A. Achmatowicz przyjmuje datę 24 lipca 1923 r., kiedy to zwycięskie mocarstwa podpisały w Lozannie zmieniony traktat pokojowy z Turcją.

Dr Andrzej Nowak wygłosił referat na temat *Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie 1919–1921 a ład wersalski*. Autor zaczął od przypomnienia, iż traktat z 18 czerwca 1919 r. nie rozstrzygnął żadnej istotnej dla Europy Środkowo-Wschodniej kwestii i że przyszłość Rosji stanowiła wielką niewiadomą. Wojna polsko-sowiecka została ukazana na tle stosunków europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem relacji Rosja bolszewicka – Niemcy. W tej ostatniej kwestii kapitalne znaczenie mają przytoczone w referacie brutalnie szczerze wypowiedzi Lenina, dotychczas nigdzie nie publikowane. W konkluzji A. Nowak podkreśla, że 20 lat Systemu Wersalskiego, ocalonego w 1920 r., było szansą dla narodów Europy Środkowo-Wschodniej, szansą na ich niepodległość,

podmiotowość i tożsamość. Zaprzeczenie tego układu stanowił funkcjonujący przez 45 lat System Jałtański, który ponownie doprowadził do uprzedmiotowienia narodów środkowoeuropejskich.

*Sojusze Systemu Wersalskiego: Paryż – Praga – Budapeszt – Warszawa* – to temat referatu dr. Henryka Bułhaka. Na wstępie autor skonstatował, że traktaty pokojowe zawarte po I wojnie światowej, wykreślając nową mapę Europy, dokonały zasadniczego podziału na państwa zainteresowane w utrzymaniu *status quo* i państwa rewizjonistyczne. Podział ten stał się zarzewiem przyszłych konfliktów, co spowodowało konieczność szukania porozumień, a następnie zawierania sojuszy między państwami, które czuły się zagrożone.

Najwcześniejszym związkiem państw powiązanych sojuszami polityczno-wojskowymi była tzw. Mała Ententa (Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia), utworzona przeciwko Węgrom. Polska od początku odczuwała podwójne zagrożenie: na zachodniej i na wschodniej granicy. Dążyła więc do sojuszu z Francją przeciwko Niemcom i z Rumunią przeciwko Rosji Sowieckiej. W interesie Francji natomiast leżało utrzymanie sojuszniczych stosunków z Czechosłowacją, Polską i Rumunią. Istniały więc przesłanki do stworzenia spójnego systemu aliansów w „czworoboku” między Paryżem, Warszawą, Pragą i Bukaresztem. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie doszło do powstania takiego systemu. Poszczególne bloki sojusznicze pozostawały w izolacji. Nie pozwoliło to w porę zapobiec agresji niemieckiej. Jednak fakt, że wojna stała się najpierw europejską, a potem światową, nie zaś izolowanym konfliktem polsko-niemieckim, był pozytywnym wynikiem zadziałania aliansu polsko-francuskiego.

Doc. dr Romuald Wojna mówił o *Uwarunkowaniach geopolitycznych Polski między I a II wojną światową*. Wśród najważniejszych elementów autor wymienił: czynniki klimatyczne i ukształtowanie powierzchni, zasoby naturalne (strategiczne), stosunki z krajami sąsiednimi, granice i główne sojusze. Referat rozpoczyna się od roku 1920, kiedy to szczególnie wyraźnie ujawniły się różne aspekty sytuacji i położenia Polski, charakterystyczne dla całego okresu międzywojennego. Fakt, iż Polska już od XVII w. leżała na głównym szlaku konfliktów europejskich oraz to, że w 1920 r. II Rzeczpospolita ostatecznie oddzieliła od siebie Niemcy i Rosję stanowiły „prenatalne” zagrożenie. Do innych zagrożeń należał bardzo wąski dostęp do morza („korytarz”), nierównomierność rozwoju sieci komunikacyjnej (zwłaszcza jej niedorozwój na wschodzie Polski) oraz niedogodne do obrony ukształtowanie granic. Ten ostatni element ściśle wiązał się z kwestią stosunków z krajami sąsiednimi oraz sojuszami strategicznymi. Ważnym elementem geopolitycznej sytuacji II Rzeczypospolitej był jej wielonarodowy charakter. Mniejszości narodowe stanowiły około jednej trzeciej ogółu ludności Polski. Autor kończy swoje rozważania na sierpniu 1939 r., kiedy traktat niemiecko-sowiecki stał się początkiem końca II RP.

Dr Anna Garlicka przedstawiła referat zatytułowany *Europa Środkowo-Wschodnia – podmiot czy przedmiot w polityce europejskiej w okresie międzywojennym*. Kiedy po I wojnie światowej zwycięskie mocarstwa uzyskały decydujący wpływ na ustalenie nowego porządku w Europie, starły się dwie koncepcje: idealistyczno-utopijna prezydenta Woodrowa Wilsona z rozwiązaniami proponowanymi przez Francję i Wielką Brytanię. Alianci, świadomi starej tradycji i przekonani o ciężkiej na nich misji, dążyli do stworzenia nowego porządku świata odpowiadającego koncepcji zwycięzców. Małe i średnie państwa Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej potraktowano, jeśli nie całkowicie, to w przeważającej mierze, przedmiotowo. Interesy poszczególnych państw tego regionu podporządkowano nadrzędnemu celowi, jakim było zagwarantowanie trwałego pokoju w Europie (głównie chodziło o zabezpieczenie interesów Anglii i Francji). Arbitralne traktowanie małych krajów i narodów uwidoczniło się już w Wersalu, gdzie USA, Francja, Wielka Brytania i Włochy jako inicjatorzy konferencji, z góry narzuciły procedurę różnicującą państwa na dwie kategorie.

Podsumowując swój wywód autorka podkreśliła, że w okresie międzywojennym mocarstwa nierzadko usiłowały traktować państwa środkowoeuropejskie jako przedmiot polityki. Jednakże te ostatnie niejednokrotnie wygrywały sprzeczne interesy mocarstw i skutecznie przeciwstawiały się podporządkowaniu. A. Garlicka zaznaczyła, że II RP z państwa niechcianego stała się czynnikiem stabilizującym stosunki w Europie Wschodniej. Podobną rolę usiłowała odegrać Jugosławia na Półwyspie Bałkańskim.

Dr Hanna Marczevska-Zagdańska omówiła zagadnienie *Stany Zjednoczone wobec rozpadu systemu wersalskiego*. Na wstępie autorka stwierdziła, że zmusznie budowany powojenny system został w punkcie wyjścia znacznie osłabiony z powodu nieratyfikowania podstawowych dokumentów przez Kongres Stanów Zjednoczonych. USA podpisały w sierpniu 1921 r. odrębny bilateralny traktat pokojowy z Niemcami. Kongres odrzucił uczestnictwo Stanów Zjednoczonych w Lidze Narodów, co wpłynęło niekorzystnie na europejski system bezpieczeństwa zbiorowego. Gwałtowny zwrot w amerykańskiej polityce zagranicznej był zapowiedzią ostatecznej klęski polityki Woodrowa Wilsona, twórcy Ligi Narodów i przewodniczącego delegacji USA na paryskiej Konferencji Pokojowej.

Referentka ukazała ewolucję opinii amerykańskiej od „antyniemieckiej histerii” ku szybko wzrastającej życzliwości dla Republiki Weimarskiej, przy jednoczesnym ochłodzeniu stosunku do Francji. W latach trzydziestych, przy zaawansowanym procesie rozpadu Systemu Wersalskiego społeczeństwo amerykańskie żądało oparcia polityki zagranicznej USA na dwóch zasadach: trzymania się z dala od wojny oraz pokoju za wszelką cenę. Izolacjonizm i polityka appeasementu wynikały z chorobliwej obawy Amerykanów przed uwikłaniem w wojnę. Dopiero bezpośrednie zagrożenie interesów Stanów Zjednoczonych po ataku na

Pearl Harbor (grudzień 1941 r.) spowodowało aktywne włączenie się Ameryki w sprawę międzynarodowe.

Prof. dr Wiesław Balcerak, rektor MWSH-P, wygłosił referat zatytułowany *Na drodze do wojny. Europa Środkowo-Wschodnia wobec agresji niemieckiej i sowieckiej*. Autor rozpoczął swoje rozważania od krótkiego przedstawienia sytuacji w Europie u schyłku I wojny światowej (Konferencja Pokojowa w 1919 r. i powstanie Ligi Narodów). Zrodzony wówczas ład wersalski miał gwarantować pokój. Jasne było, że zagrożenie dla zdeterminowanego przez Wersal powojennego porządku mogły stanowić państwa przegrane i niezadowolone. Należały do nich przede wszystkim Niemcy i Rosja. Pierwsze z nich było mocarstwem pokonanym. Niemcy jako naród czuli się pokrzywdzeni i zdradzeni; postanowienia wersalskie uznali za dyktat, poniżenie i akt niesprawiedliwości dziejowej. Przeświadczenie to było powszechne i wzbudzało nastroje rewizjonistyczne. Uznano, że pokój wersalski jest nie do zniesienia, szczególnie zaś wrogo odnoszono się do nowo powstałych państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym do odrodzonej Polski. Równie niechętnie do niepodległej Polski była nastawiona Rosja bolszewicka. Autor referatu zauważył, że już w trakcie rokowań brzeskich Niemcy i Rosjanie lepiej się wzajemnie rozumieli, dzięki sprawie polskiej. Współpraca niemiecko-sowiecka była szczególnie widoczna w okresie wojny 1920 r. Akt Rapalla przypieczętował tylko faktycznie istniejący stan rzeczy. W 1926 r. zawarto niemiecko-sowiecki układ o przyjaźni. Wojskowa współpraca obu krajów była wymierzona przeciwko Polsce. Po dojściu Hitlera do władzy polityka rapallska została zamrożona. Nie na długo jednak. Wydarzenia 1939 r. pokazały przyjazne współdziałanie obu agresorów: wspólnie dobijano ład wersalski i wymazywano Polskę z mapy Europy.

Doc. dr Elżbieta Znamierowska-Rakk przedstawiła próbę porównania *Sytuacji międzynarodowej na Bałkanach po I i po II wojnie światowej*. Referat rozpoczyna stwierdzenie, że generalnie biorąc, w obu okresach decydującym czynnikiem kształtującym sytuację na Bałkanach, obok dziedzictwa niespokojnej przeszłości, była ingerencja mocarstw. Ów dyktat wyraźnie uwidocznili się w ustanawianiu porządku terytorialno-narodowościowego Europy Południowo-Wschodniej zarówno po 1918 r., jak i po 1945 r. Autorka podkreśliła, że *status quo* Bałkanów był ustalany przez czynniki globalne, a nie lokalne, co dotyczy obu omawianych okresów. Po I wojnie światowej rozstrzygający głos miały mocarstwa Ententy: Francja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, zaś po II wojnie – mocarstwa Wielkiej Koalicji: USA, Wielka Brytania i Związek Sowiecki. Istotną różnicą między oboma okresami było to, iż po 1918 r. żadne mocarstwo nie ustanowiło na Bałkanach hegemonii, a po 1945 r. w Europie Południowo-Wschodniej wyraźna staje się supremacja Związku Sowieckiego. W konkluzji autorka zwróciła uwagę, że sytuacja na Bałkanach po I i po II wojnie światowej nie mogła się kształtować w oderwaniu od ewolucji układu sił w skali kontynentalnej, a także globalnej. Słabość militarna i gospodarcza

państw Europy Południowo-Wschodniej oraz ich ogromne skonfliktowanie były czynnikami, które wybitnie sprzyjały zależności od mocarstw.

Prof. dr Wojciech Materski omówił zagadnienie *Dyplomacja wielkich mocarstw 1941–1945 a kraje Europy Środkowo-Wschodniej*. Pod pojęciem Europy Środkowo-Wschodniej autor rozumie obszar na wschód od Niemiec, Austrii i Włoch; od Finlandii na północy po Turcję na południu. Przedmiotem rozważań referenta jest miejsce Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej w koncepcjach wielkich mocarstw. Ukazane zostały różnice w podejściu tych mocarstw do krajów omawianego obszaru. Europa Środkowo-Wschodnia stanowiła dla dyplomacji potęg walczących w II wojnie światowej przedmiot manipulacji i przetargów. W Teheranie, Jałcie i Poczdamie kraje środkowoeuropejskie stały się ofiarą bezwzględności „wyzwolicielei” ze wschodu, ale też uległości wobec Związku Sowieckiego i braku realizmu ekipy Roosevelta. Powstanie środkowoeuropejskiego buforu bezpieczeństwa kontrolowanego przez Kreml stawiało pod znakiem zapytania zasady Karty Atlantyckiej i Deklaracji Narodów Zjednoczonych. Mechanizm ONZ okazał się równie zawodny jak funkcjonowanie powszechnie krytykowanej Ligi Narodów. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej po etapie okupacji sowieckiej weszły w okres „demokracji ludowej”, to znaczy marginalizacji i zależności od ZSRR.

Dr Henryk Bartoszewicz przedstawił referat pt. *Między Jałtą a Poczdamem. Związek Sowiecki wobec Europy Środkowo-Wschodniej (luty–lipiec 1945)*. Autor rozpoczął swój wywód od stwierdzenia, że o przebiegu i wynikach konferencji jałtańskiej w poważnym stopniu zadecydowała sytuacja strategiczno-polityczna w Europie na początku 1945 r. Związek Sowiecki kontrolował wówczas rozwój wydarzeń politycznych w znacznej części Europy Środkowo-Wschodniej zajętej przez Armię Czerwoną. H. Bartoszewicz uważa, iż w okresie pomiędzy Jałtą a Poczdamem nastąpiło rozstrzygnięcie problemów, które miały decydujące znaczenie dla realizacji sowieckiej polityki uzależniania Europy Środkowo-Wschodniej od ZSRR. Zdaniem autora, to właśnie między konferencją jałtańską a poczdamską decydowały się powojenne losy państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Dr Andrzej Koryn omówił zagadnienie *Konferencja Poczdamska a Europa Środkowo-Wschodnia*. Na początku referatu autor zauważył, że określenie „ład poczdamski” nie ma w historiografii i w powszechnym odczuciu tak złych konotacji, jak „porządek jałtański”. Jednakże właśnie uchwały konferencji w Poczdamie (odwołujące się *nota bene* często do postanowień krymskich) stały się formalną podstawą powojennego ładu w Europie, szczególnie tragicznego dla regionu środkowowschodniego. Konferencja w Poczdamie nie wniosła nowych, istotnych elementów do sytuacji Europy Środkowo-Wschodniej. Zatwierdziła jedynie układ stosunków, jaki powstał w wyniku wojny i został przypieczętowany w Jałcie. Podjęta przez Londyn i Waszyngton próba osłabienia wpływów sowieckich w tym rejonie – zakończyła się niepowodzeniem. ZSRR nawet w

pewnych punktach wzmocnił swą pozycję i uzyskał sankcję mocarstw dla swojej dominacji na wschód od Łąby. Głównym architektem układu poczdamskiego był Józef Stalin, ale w stworzeniu powojennego systemu europejskiego miały również swój udział USA i Wielka Brytania. Podstawową cechą różniącą układ poczdamski od ładu wersalskiego była skrajna dychotomiczność tego pierwszego, a w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie także brak wzajemnego przenikania się obu bloków.

Dr Bronisław Makowski mówił na temat *Jałta i Poczdam a państwa bałtyckie*. W wyniku ustaleń po I wojnie światowej Litwa, Łotwa i Estonia uzyskały niepodległość i przez ponad 20 lat budowały swoją suwerenność, rozwijały gospodarkę, oświatę i kulturę. Kapitał ten zaowocował później, w okresie pięćdziesięcioletniego zniewolenia, wolą przetrwania i odbudowy własnych państwowości. Terytorium zajmowane przez kraje bałtyckie znajduje się na drodze tradycyjnej ekspansji rosyjskiej i niemieckiej. Autor zauważył, że w wyniku paktu o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. w basenie Morza Bałtyckiego powstał nowy układ sił. Po nieudanej próbie niemieckiej wciągnięcia Litwy do wojny przeciw Polsce los państw bałtyckich znalazł się w całkowitej zależności od Związku Sowieckiego. Historyczna misja ZSRR nad Bałtykiem, według niewątpliwie szczerych w tym wypadku wypowiedzi sowieckich przywódców, polegała na wyeliminowaniu małych narodów. Tak wypowiadał się Wiaczesław Mołotow w czerwcu 1940 r. i Józef Stalin podczas konferencji jałtańskiej. Autor zakończył swój referat refleksją na temat przedmiotowości i podmiotowości małych i średnich narodów. Małe państwa, jak kraje bałtyckie, traktowane przez Zachód przedmiotowo, Stalin bez trudu wymazał z mapy Europy.

Doc. dr Marek K. Kamiński wygłosił referat zatytułowany *Polityka rządu Tomasza Arciszewskiego wobec wielkich mocarstw*. Na wstępie autor przypomniał, iż ukonstytuowany 29 listopada 1944 r. rząd Tomasza Arciszewskiego spotkał się z bardzo chłodnym przyjęciem Brytyjczyków. Stalin, rzecz jasna, odniósł się wrogo do tego rządu i domagał się poparcia sprzymierzonych dla Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Arciszewski w wywiadzie dla „Sunday Times” określił podstawowy cel polskiej polityki zagranicznej. Było nim uzyskanie formalnych gwarancji sojuszniczych dla odbudowy państwa polskiego. W następnych miesiącach władze sowieckie tworzyły kolejne fakty dokonane (włącznie z Procesem Szesnastu przywódców polskiego państwa podziemnego), rządy anglosaskie zajęły ugodową postawę wobec ZSRR, a rząd polski na uchodźstwie mógł reagować na sowieckie akty przemocy i bezprawia jedynie za pomocą oświadczeń i not dyplomatycznych. W tych zmaganiach swój cel osiągnął Stalin: 5 lipca 1945 r. oba mocarstwa anglosaskie uznały tzw. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, cofając zarazem uznanie legalnemu rządowi polskiemu Tomasza Arciszewskiego. Referat kończy się konstatacją, że polska polityka zagraniczna okazała się bezsilna wobec dyktatu trzech najsilniejszych członków koalicji antyniemieckiej.



Doc. dr Andrzej Korzon mówił na przykładzie Polski o *Uzależnieniu krajów Europy Środkowo-Wschodniej od ZSRR*. Autor rozpoczął referat od przypuszczenia, iż utworzenie siedemnastej republiki sowieckiej było ideą, z której Stalin nigdy nie zrezygnował jako z ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej. Ten zamiar nie został zrealizowany, jakkolwiek uzależnienie Polski od wschodniego sąsiada było ogromne, egzekwowane poprzez naciski z zewnątrz i od wewnątrz. Uzależnienie to było jednak mniejsze niż w wypadku innych krajów satelickich. Sytuacja taka, stwierdził autor, w znacznej mierze wynikała z postawy narodu, np. z faktu, że na Białostocczyźnie jeszcze na początku lat pięćdziesiątych działały bandy. Stalin żywił pewien respekt wobec Polaków, szczególnie po Powstaniu Warszawskim, i obawiał się reakcji na zbyt gwałtowne tempo sowietywizacji. Z tego powodu sowiecki przywódca odkładał rozprawę z mało gorliwymi przywódcami PZPR i usiłował uzależnić Polaków nie tylko terrorem, ale też przyznaniem im ziem na zachodzie.

Mgr Daniel Boćkowski zaprezentował referat na temat *Wysiedlenia – wspólne doświadczenie zniewolonych przez system stalinowski narodów*. Twórcami idei obozów koncentracyjnych i przesiedlania do nich całych grup społecznych zagrażających rewolucji, byli – jak stwierdza autor – Włodzimierz Lenin i Lew Trocki. D. Boćkowski dzieli deportacje (przesiedlenia) na dwie podstawowe grupy. Do pierwszej należą deportacje całych narodów zamieszkujących terytorium ZSRR, do drugiej – deportacje grup ludności reprezentujących dany naród. Zdaniem referenta czynniki łączące wszystkie deportacje to: sposób przeprowadzenia operacji, stopień bezwzględności, kategorie prawne nałożone przez władze i NKWD na przesiedlaną ludność oraz zaangażowanie wysiedlanych w pracę przymusową na rzecz ZSRR. Tylko w odniesieniu do niektórych przesiedleń powojennych autor zauważa czynnik czysto polityczny. Referat porusza zagadnienia pierwszego „narodu ukaranego” – Polaków deportowanych w latach trzydziestych z Marchlewszczyzny i Dzierżyńszczyzny na Syberię i do Kazachstanu. Jest mowa o wysiedleniach Koreańczyków, Chińczyków, Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Niemców oraz Rosjan. W 1941 r. deportowano obywateli państw bałtyckich. Wiele miejsca poświęcił autor przymusowym przesiedleniom Niemców z Powoźża, a także zesłaniom i zagładzie narodów Kaukazu. Zaraz po zakończeniu II wojny światowej deportacje dotknęły Ukraińców i Niemców. Nastąpiły też wówczas masowe przesiedlenia ludności spowodowane zmianami granic (tzw. repatriacja).

Doc. dr Michał J. Zacharias przedstawił genezę koncepcji „powstrzymywania”. Tytułowa kwestia jest – zdaniem autora – jedną z kluczowych umożliwiających zrozumienie narodzin konfrontacji między USA i ZSRR po zakończeniu II wojny światowej. Jest to problem amerykańskiego myślenia o Związku Sowieckim i jego polityce zagranicznej w ostatnich latach prezydentury Franklina D. Roosevelta. Koncepcja „powstrzymywania” powstawała stopniowo. W końcowym okresie II wojny światowej jeszcze nic nie zapowiadało jej

przyjęcia się. Ustępstwa Roosevelta na rzecz Kremla dotknęły przede wszystkim kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Bliska przyszłość (już za prezydentury Harry'ego Trumana) przyniosła zaniepokojenie Amerykanów sowiecką polityką umacniania partii komunistycznych w wielu krajach Europy, a także w Chinach. Przekonanie o niemożliwości porozumienia z ZSRR, m.in. w związku z nasileniem akcentów ideologicznych w przemówieniach Stalina, doprowadziło do zaostrzenia stanowiska amerykańskiego. Zasadniczą rolę w powstaniu koncepcji „powstrzymywania” odegrał George Kennan, chargé d'affaires w Moskwie, jeden z najlepszych znawców problematyki sowieckiej w USA. Kennan dostrzegał niebezpieczeństwo sowieckie i niebezpieczeństwo związane z rozprzestrzenianiem się komunizmu na świecie. Jego poglądy miały znaczący wpływ na politykę amerykańską.

Omówione referaty wywołały żywą, a niejednokrotnie (wystąpienie D. Boćkowskiego) burzliwą dyskusję. W ciągu dwóch dni sesji głos w dyskusji zabrali m.in.: R. Wojna, A. Ajnenkiel, M. K. Kamiński, E. Znamierowska-Rakk, H. Bułhak, A. Essen, K. Lewandowski, T. Kisielewski, A. Rzepniewski, A. Achmatowicz, M. M. Drozdowski, M. J. Zacharias, T. Rawski, A. Koryn, K. Dunin-Wąsowicz.

Podsumowania i zamknięcia sesji dokonał prof. dr P. Łossowski.

*Aleksandra J. Leinwand*